ROK L. Nro 210.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 24 Września 1870. Sobota. Dnia 12 (24) Września 1870.

Rano ciepła st. 7, w poł: ciepła st: 13. Wysokość wody st. 6 c. 0 (przybywa).	Stan barometru: na pogodę.	Ubyło dnia godz: 4 m. 43.	Jutro, ŚŚ. Justyny i Ładysława. Pojutrze, Śgo Cyprjana Męcz:

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny, № 473c, dom W. L. Zabłockiej.

OD REDAKCJI.

Kurjer Warszawski w r. b. w kwartale IV-tym wychodzić będzie w tym samym formacie i treści, jak dotąd. Prenumerata w Warszawie wynosi:

Rocznie	rs. 4	kop. 80.
półrocznie	„ 2	„ 40.
kwartalnie	„ 1	„ 20.
miesięcznie		kop. 40.

Za odnoszenie do domu dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

Na prowincji i w Cesarstwie prenumerata wynosi:

Za 3 miesiące:

Kurjer Warszawski..........	rs. 1	kop. 20.
Za przesyłkę pocztową.......	—	„ 24.
Za przepaski i expedycję.....	—	„ 56.
Razem	rs. 2	kop. —

Za 6 miesięcy:

Kurjer Warszawski..........	rs. 2	kop. 40.
Za przesyłkę pocztową.......	—	„ 48.
Za przepaski i expedycję.....	1	„ 12.
Razem	rs. 4	kop. —

Za 12 miesięcy:

Kurjer Warszawski..........	rs. 4	kop. 80.
Za przesyłkę pocztową.......	—	„ 96.
Za przepaski i expedycję.....	2	„ 24.
Razem	rs. 8	kop. —

Stosownie do nowych przepisów pocztowych przedpłata na pisma perjodyczne na żadnej stacji pocztowej przyjmowaną nie będzie, raczą więc Szanowni Prenumeratorowie żądania swe wprost do Redakcji „Kurjera" adressować, załączając należność stosownie do powyższego obliczenia:

Kwartalnie rs. 2,
Półrocznie rs. 4,
Rocznie . . rs. 8.

W końcu Redakcja ma honor upraszać Szanownych Prenumeratorów o wczesne nadsyłanie zamówień, przy wypisaniu dokładnego adressu, pod jakim „Kurjer Warszawski" ma być wysyłany.

— Jutro niedziela 16 po świąt. Ewangelja Ś-ta u Łukasza Ś go w rozdziale XIV „o uzdrowieniu opuchłego".

= Jutro w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu naprzeciw pałacu hr. St. Potockiego przypada odpust Ś-tej Tekli.

— Jutro w kościele Ś go Marcina przy ulicy Piwnej pamiątka poświęcenia kościoła, tudzież wotywa solenna na cześć Ś tej Tekli.

— Jutro w kościele Ś-go Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej odbędzie się odpustowe nabożeństwo na pamiątkę poświęcenia kościoła.

— Jutro w kościele Ś-tej Anny na Krakowskiem Przedmieściu, odpust ku uczczeniu błogosławionego Ładysława z Gielniowa; nabożeństwem zajmują się stowarzyszeni, których ten święty jest patronem.

— Odpust podwyższenia Ś-go Krzyża w kościele Ś-go Jacka przeniesiony z d. 18 września odprawi się w tym kościele w dniu jutrzejszym.

— Jutro w kościele Ś-go Karola Boromeusza na Powązkach oprócz odpustu na pamiątkę poświęcenia kościoła odbędzie się zwykły miesięczny odpust jako w ostatnią niedzielę bieżącego miesiąca.

— *Komisja Rządowa Sprawiedliwości* ogłasza, iż Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem, na 353 posiedzeniu w d. 10 (22) lipca r. b. odbytem, zapis procentów od rs. 1,500 na uposażenie nauczyciela wiejskiego, przez niegdy Romana Grzymałę Jabłonowskiego, testamentem na dniu 10 lipca 1861 r. prywatnie sporządzonym i prawnie ogłoszonym, uczyniony,— w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami w testamencie oznaczonemi, a nadto pod warunkiem, aby summa 1,500 rs. po utworzeniu w gminie Gowarczew, stosownie do postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 7 (19) listopada 1869 r. Kassy Oszczędności i pożyczek, wniesioną była do tejże Kassy, wraz z sumami zapisanemi włościanom przez Jabłonowskiego, zatwierdził.
(Dzien. War).

— W gubernji suwałkskiej następne miasta zmienione zostały w osady: 1) Wisztyniec (powiat wyłkowyszki), 2) Sereje, 3) Łoździeje (pow. sejneński), 4) Balwierzyszki, 5) Pilwiszki), 6) Ludwinów, 7) Simno, 8) Olita (pow. kalwaryjski), 9) Raczki, 10) Sapockinie, 11) Lipsk (pow. augustowski), 12) Bakałarzewo, 13) Filipów, 14) Przerośl i 15) Wiżajny (pow. suwałkowski.
(Praw. Wiest.)

-. E — *Targi Warszawskie*, coraz więcej zmieniają swoją postać, z każdym piątkiem znikają jakieś letnie nowalje, a na ich miejsce występują jarzyny jesienne. Naturalnie więc kartofle, buraki i inne zapasy zimowe coraz więcej około siebie zgromadzają kupujących.

Aby jednak można dożyć zimy i dziś jeść potrzeba, kupowano więc i przedmioty codziennego użytku, a to po cenach następujących:

Funt szczupaka żywego kop. 40, karpia po kop. 25, węgorza i lina po kop. 22 i pół, karasia po kop. 20. Ryby śnięte nieco tańsze: funt np. szczupaka kop. 30 i t. d. Kopa raków od kop. 30 do rs: 1 kop. 50 stosownie do wielkości.

Nabiału dowóz był spory: funt masła świeżego niesolonego płacono od kop. 30 do 35, solonego po kop. 25, kwartę śmietany od kop. 22 i pół do kop. 25, śmietanki kop. 11 do 14, mleka niezbieranego kop. 5, ser średniej wielkości i suchości od kop. 20 do 22 i pół, baryłka sera owczego kop. 20.

Zwierzyny na targu jeszcze wiele się pojawiło, za sarnę cenią rs: 8 do 10, za zająca rs: 1 kop. 20, za parę jarząbków rs: 1 kop. 20, za dziką kaczkę kop. 50.

Drobiu sporą ilość wystawiono na sprzedaż: za gęś tuczną cenią rs: 1 kop. 5, za niekarmną kop. 60, za indyka rs· 2 kop. 15, za indyczkę rs: 1 kop. 20, za kurczę spore kop. 22 i pół, za pulardę kop. 60, za kurę kop. 35, za parę kaczek kop. 80.

Jaja u kobiet wiejskich para kop. 3, na kopy u przekupniów kop. 75 do 80.

Jarzyn w ogóle dużo lecz nieco podrożały, a szczególniej kartofle których korzec ceniono od rs: 1 kop. 80 do rs: 1 kop. 50, buraków ćwikłowych cwierć kop. 25 do 30, duży kalafior kop. 7 i pół, mały kop. 4, pomidor kop. 2, pęczek spory dużej pietruszki kop. 15, główka sporej kapusty kop. 3 do 4, grzybów prawdziwych koszyczek kop. 20, rydzów kosz ćwierciowy kop. 75.

Jabłka duże piękne sztuka po kop. 1-ej, śliwek ładnych kwarta kop. 4.

Na placu Krasińskich dowóz drzewa średni, a ponieważ zapasy na zimę już poczynają gromadzić, więc kupujących przybyło wielu i chętnie towar kupowano płacąc ceny dosyć wysokie. Za furę szczap brzozowych żądano rs: 3 kop. 60, za furę szczap olszowych rs: 3 kop. 45, za kloc gruby na furmance jednokonnej rs: 4 kop. 20.

Na Pradze. Na placu końskim ruch wczoraj był nieco mniejszym, brakowało wielu handlarzy końskich i ich towaru; widoczny to wpływ jarmarku Łowickiego, który ściągnął do siebie licznych handlarzy i kupców. Koni więc było niewiele a kupujących mało, z tem wszystkiem jednak kilka zakupów po cenie rs. 150 do 200 za sztukę dopełniło się. W ogóle ceny koni utrzymują się.

Na placu wołowym sprzedano około 800 sztuk rogacizny tak rzeźnikom warszawskim jak i kupcom zagranicznym. Płacono za sztukę piękną od rs: 80 do 95, za mniejszą od rs. 70 do 80.

Na targu wieprzowym ruch dosyć ożywiony, tranzakcje dokonywają się liczne, za wieprza karmnego dużego płacą od rs: 24 do 27, za mniejszego od rs. 18 do 24.

= Od 1-go Października u Hr. Marji Łubieńskiej rozpoczynają się po letniej trzymiesięcznej przerwie lekcje rysunku i malarstwa dla dam. Lekcje te odbywać się będą pod kierunkiem znanego artysty malarza p. Wojciecha Gersona we wtorki, czwartki i soboty od godziny 11-tej do 1-szej w południe. Oprócz rysunku i malarstwa w ogólnym ich zakresie, uczęszczające na lekcje panie będą mogły się uczyć malowania olejno fotografji i rysunku na drzewie. Cena lekcji rysunku 4 ruble miesięcznie, lekcji malarstwa 5 rubli. Rysunek ważnym jest czynnikiem w wychowaniu kobiet i bynajmniej nie należy do tak zwanego wychowania zbytkowego. Znajomość jego koniecznem jest w przemyśle i wszelkich zajęciach praktycznych, którym się kobiety coraz bardziej poświęcają. Dla tego też sądzimy, że z lekcji u Hr. Marji Łubieńskiej korzystać będą nie tylko panie z klass zamożnych, ale i te, które chcą się poświęcić modniarstwu, krawiectwu damskiemu i t. p.

= Jutro nów księżyca o godzinie 7 min. 58 rano.

= Pojutrze kończy się jarmark w Łowiczu.

= Przypominamy o mających się wykonać jutro „Widmach“ Moniuszki. Rzadko bardzo je słyszeć możemy, więc wypada korzystać ze sposobności.

= Jutro na scenie Teatru Rozmaitości ma być przedstawioną po raz pierwszy komedja tłómaczona z niemieckiego. p. t. „Tylko jedno słowo.“

= Pan Frieman skrzypek, bawiący obecnie w Warszawie, wyjeżdża wkrótce do swego miasta rodzinnego Lublina, zkad powróciwszy, ma zamiar w końcu października, lub w początku listopada dać się słyszeć publicznie w Warszawie.

= Niedawno w Pinczowie odbył się koncert wokalno-instrumentalny, na dochód niezamożnych uczniów tamtejszego gimnazjum. W instrumentalnej części programu przyjął udział p. Noskowski, znany kompozotor a były uczeń instytutu muzycznego—w wokalnej zaś, tenor tutejszej opery p. Cieślewski, w powrocie z wód buskich.

= Na jutro zapowiedzianem jest ostatnie widowisko w Alkazarze. Pani Lukatschy wraz z częścią swojego towarzystwa, wyrusza, do Austrji. Artyści tej truppy potrafili sobie wyrobić uznanie, zapewne więc na te ostatnie przedstawienia publiczność licznie się zgromadzi, korzystając z ostatnich pięknych dni.

= Dowiadujemy się, że w nadchodzące święta uroczyste izraelskie, młody kandydat rabiniczny p. Izrael Leon Grosglik miewać będzie kazania w Synagodze przy ulicy Nalewki.

= Ostatnie zeszyty: „Ekonomisty,“ które w tych dniach opuściły prassę, są nowem świadectwem korzystnej działalności jego Redakcji. Wydawnictwo tego czasopisma zasługuje na poparcie; rądzilibyśmy ażeby: „Ekonomista“ znajdował się w ręku każdego z postępowych i głoszących teorję postępu rolników. Ekonomja polityczna jest nauką, której rezultat praktyczny rodzi dobrobyt duchowy i materjalny.

= Dziś odbyło się w Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego ziemskiego, o godz. 11ej przed południem spalenie listów zastawnych i kuponów wylosowanych, a to w obecności delegatów obu Komitetów i Dyrekcji Gł. Tow. Kr. Z.

= W Nrze 203 naszego Kurjera, pomieszczony został artykuł o znalezionych na Nowem-Mieście jakoby ludzkich kościach, które sprzedawane były handlarzom. Artykuł ten mylny był pod tym względem, że to nie były ludzkie kości, ale szczątki zwierząt, a cmentarz, o którym była mowa w tymże artykule, istniał nieco dalej.

= „Coście uczynili jednemu z tych maluczkich, mnieście uczynili,“ powiedział Chrystus. Czytelnicy! idzie tu o pomoc kilkunastu rubli dla biednej rodziny R, która nie chce wyciągać ręki; pragnie poczciwej pracy, ale bez pomocy choćby najmniejszej nic rozpocząć nie może. Stary sparaliżowany ojciec, biedna matka, kilkoro małych dziatek, wyciągają do was ręce i błagają pomocy w imieniu Tego, który rzekł, że szklanka wody podana w Imię Jego, nie zostanie bez nagrody.

✝ W poniedziałek, to jest d. 26 b. m., jako w trzydziestym dniu od śmierci ś. p. Tomasza Hr: Łubieńskiego, b. Jenerała b. W. P., odprawioną będzie za spokój jego duszy w kościołku Warsz: Tow: Dobroczynności, na Krakows: Przedmieściu, o godz: 10tej z rana, żałobna Wotywa, na którą Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się. —7682—

✝ W przyszły poniedziałek, dnia 26 września, jako w rocznicę śmierci ś. p. Magdaleny z Lipińskich Piskorskiej, odprawioną będzie za spokój jej duszy o godzinie 9tej z rana, w kościele Śgo Ducha, naprzeciw

ulicy Mostowej, żałobna Wotywa, na którą pozostały mąż, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

—7653—

† W dniu 22-gim b. m. i r. opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zmarł ś. p. Antoni **Roszkowski** w wieku lat 70. emeryt, b. Kassjer Lombardu przy Magistracie M. Warszawy, Członek Dozoru kościelnego i Bractwą Zwiastowania N. Marji Panny u Ś-go Karola Boromeusza kawaler orderu Ś-go Stanisława klassy III i znaku nieskazitelnej służby za lat XXV. Pozostała żona z córką, zięciem i synem zapraszają Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych na pogrzeb odbyć się mający dnią 25-go, to jest w niedzielę o godzinie 4-tej po południu z kościoła dolnego Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, a na nabożeństwo we środę, to jest dnia 28-go b. m. o godzinie 10-tej przed południem w tymże kościele.

† W dniu 22 września, o godzinie 9tej wieczorem, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, rozstała się z tym światem, w 39 roku życia ś. p. Teofila z Wojciechowskich **Kasińska**, pozostawiwszy w nieutulonym żalu męża z siedmiorgiem małoletnich dzieci. Wielką boleścią dotknięty mąż zmarłej, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok, z kościoła Śgo Antoniego, w dniu 25 b. m., to jest w niedzielę, o godzinie 5tej po południu na cmentarz powązkowski, a następnie w poniedziałek, na Nabożeństo żałobne w tymże kościele odbyć się mające. —7671—

† Michalina **Strzałkowska**, uczennica Instytutu Aleksandryjsko Maryjskiego, po długiej słabości, dziś przeniosła się do wieczności, w wieku lat 13. Pozostali: matka i bracia, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu 26tym b. m., t. j. w poniedziałek, o godz: 4tej po południu, z kościoła Śtej Anny, na Krak:-Przedmieściu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające.

—7691—

† Karol **Schmiedt**, kupiec 1-szej gildji, przeżywszy lat 33, po kilkodniowej chorobie, przeniósł się do wieczności w dniu 23 b. m.; pozostała w nieutulonym żalu matka oraz żona z dwojgiem dzieci, zapraszają Krewnych, Kolegów i Przyjaciół zmarłego na eksportację zwłok, odbyć się mającą w poniedziałek, to jest 26-go o godzinie 4-tej po południu z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania. — 7688 —

∞ Dnia 22 września w assystencji duchownego m. Warszawy Suchera Tanenbauma, odbył się akt ślubny panny Anny **Rubinstein**, córki Berka Rubinsteina, obywatela miasta Warszawy, z panem Samuelem **Szpiro**, kupcem z miasta Zgierza, synem Józefa Szpiro.

—7669—

— „Nowoje Wremia" podaje wiadomości z Chocima o ucieczce z tamecznego więzienia dwóch bardzo ważnych aresztantów, którzy już spełnili niemało morderstw zuchwałych i pojmani zostali przy ograbieniu trupa pewnej zamożnej damy. Zdzierając z nieboszczki odzienie, złoczyńcy połamali jej ręce i poodrywali palce z pierścionkami. Ucieczka tych zbrodniarzy przeraziła publiczność miejscową. Zemknęli najprostszym sposobem. Zdjąwszy drzwi z zawias, wyszli na dziedziniec więzienia, gdzie wzięli z sobą po jednej desce, weszli do budynku, w którym się kuchnia znajduje, wleźli pod strych i rozebrawszy część dachu wydostali się nań. Następnie położywszy dwie deski na ogrodzenie, zeskoczyli na dół i skryli się niezauważani przez szyldwachów zewnętrznych, którzy zapewno spali.

— „Poli. Wied." podaje wiadomość o stanie cholery w Petersburgu. Do 7 (19) września było męż. 165, kob. 79, razem 244. Przybyło męż. 28, kob. 17, razem 45. Wyzdrowiało męż. 14, k. 5, razem 19. Umarło m. 9, k. 15. Do 8 (20) września pozostało męż. 170, kob. 85, razem 255. Ogółem od początku epidemji (od 17 (29) sierpnia do 8 (20) września) zachorowało męż. 447, kob. 180, razem 627. Wyzdrowiało m. 82, k. 16, razem 98. Umarło m. 180, k. 72, razem 252.

— „Peterb. Listok" donosi, że znana aktorka pani Tautin, dla której Offenbach napisał partję Eurydyki w operetce „Orfeusz w piekle," ma przybyć wkrótce do Petersburga i ukazać się na scenie teatru Dekker-Schenka.

— „Gołos" zapewnia, że 9 (21) lub 10 (22) b. m. przybędzie do Petersburga Thiers i podczas pobytu w Rossji, przemieszkiwać będzie w Carskiem Siole.

— „Wilen. Wiest." donosi, że główny naczelnk północno-zachodniego kraju, jenerał-adjutant Potapów powrócił z zagranicznego urlopu, i 3 (15) b. m. objął zarząd kraju.

⨯ W zeszły wtorek odbył się w kościele Ś-go Marcina w Poznaniu ślub panny Jadwigi Niegolewskiej z panem Wężykiem, właścicielem dóbr Rogaszyn w powiecie ostrzeszowskim.

⨯ D. 11 b. m. umarł w Wiedniu Ksiądz Władysław Zaborski, biskup Spiski, licząc lat 88, oraz w Paryżu Karol Różycki i w Poznaniu Aleksander Królikowski.

⨯ Jeden z większych pożarów zdarzył się niedawno w nocy w Jadachach w powiecie tarnobrzeskim. Wśród bardzo silnego wiatru, ratunek był niepodobny. Zgorzało 23 zagród włościańskich z całym dobytkiem. Ogień był podłożony. Straty wynoszą około 45 tysięcy zł. reń.

Wiadomości Polityczne.

24 Września.

⁂ Gazeta „Union medicale" wychodząca w Montpellier donosi, że przez kilka dni po ulicach miasta przebiegał tłum ludzi niosących chorągiew czerwoną z czapką frygijską i napisem „Ochotnicy z Cette, kolumna piekielna." Kiedy żandarmerja zapobiegając mogącym wyniknąć nieporządkom, chciała rozproszyć ochotników, przyszło do zatargów, które jednak za wdaniem się prefekta policji, zakończyły się aresztowaniem tych co byli przewódcami tłumu, reszta zaś spokojnie rozeszła się do domów.

⁂ W Neapolu krążyła pogłoska, że Papież zamierza udać się do Antwerpji.

⁂ Flota francuzka już i z Baltyku powraca niczego nie dokonawszy. Depesze z portów duńskich donoszą o ciągłem przepływaniu okrętów na północ. Wkrótce zapewne zniesioną zostanie blokada także i nadbaltyckich wybrzeży Niemiec.

⁂ Wszyscy jenerałowie i oficerowie I-go korpusu armji pruskiej zrzekli się oznak krzyża żelaznego na korzyść żołnierzy. Jenerał Manteufel w imieniu ich wszystkich nosić będzie jeden z 18 krzyży nadesłanych dla całego korpusu; pozostałe rozdane zostaną między najbardziej odznaczających się szeregowców.

⁂ Od środy już nie nadszedł do Londynu żą-

den telegram z Paryża. Kurjer gabinetowy potrzebował trzech dni czasu na przybycie do stolicy Anglji.

*** W Paryżu wynaleziono podobno taką bombę, która nietylko zabija żywych, ale jednocześnie i zabitych grzebie. Donosi o tym wynalazku „Gazeta Handlowa".

*** Kassa wojskowa armji sedańskiej została podzielona przed kapitulacją na dwie części: gotowiznę srebro i złoto rozdano pomiędzy wojsko, na zaspokojenie żołdu, papiery zaś opisano w osobnym protokule i spalono. Protokół posłany do banku francuzkiego znaczy tyle co pieniądze. Według innej wersji cały zapas kassowy rozdzielono zarówno pomiędzy oficerów i żołnierzy. W każdym razie prusacy nie dostali kassy w swe ręce.

*** Rzewny widok przedstawiała w bitwie pod Sedan ceremonja śmierci i pochowania sztandaru 99-go pułku, ozdobionego krzyżem legji honorowej w Meksyku. Obrzędu tego dopełniono jeszcze pod ogniem nieprzyjacielskim. Rozebrano sztandar na części i najstarsi z towarzyszy chorągwi zobowiązali się przed całym sztabem do przechowania ich na przyszłe, lepsze, spodziewane kiedyś chwile... Łzami oblane szczątki nienaruszone zjawią się wraz z ludźmi, którzy także są dziś tylko szczątkami dawnych wojowników. W kilka godzin po dokonaniu obrzędu wszystkie sztandary orły i znaki płonęły na stosie, na który wiał już straszny wicher kapitulacji. Sztandar 99-go pułku ocalał.

*** „National" donosi o ujęciu w Paryżu p. Pietri synowca byłego prefekta policji, w chwili kiedy przebrany udawał się na pocztę, aby wyjechać za granice Francji. Dziennik dodaje, że wraz z jego osobą wpadły w ręce władzy papiery rzucające wiele światła na ostatnie niepowodzenia francuzkich wojsk.

*** Listy strat pruskich od początku wojny doszły już do 42 numerów. Ostatnie trzy obejmują straty w bitwie pod Gravelotte. Listy podawane są stale co kilka dni przez „Gazetę Szlązką."

*** Zrobiono we Francji nowy kalembur na Napoleona. Na zapytanie „Dla czego Napoleon nie może już gryźć?" następuje odpowiedz: „Bo niema już Sedan (ses dents = zębów); Kalembur ten po francuzku brzmi: „Pourquoi Napoléon ne peut-il plus mordre?" „Parce qu'il a perdu Sedan" (ses dents).

*** Gazety wiedeńskie wcale dziś do Warszawy nie nadeszły.

*** Korrespondent wiedeńskiej „Presse" pisze pod dniem 14 b. m. że przy doskonałych zresztą przygotowaniach obronnych w Paryżu: jedna tylko rzecz zła objawia się w pełnieniu służby wojennej, to jest niedokładne; nieprzezornie odbywane patrole, co zwłaszcza w nocy w obec oblężenia stawać się może przyczyną częściowych niepowodzeń i przyprawiać załogę o niepotrzebne, a ze względu na okoliczności, niepowrotne straty.

*** Jenerał-porucznik Gorsdorff, dowódca 22 pruskiej dywizji piechoty, zmarł w Berlinie w skutek otrzymanych ran pod Sedan.

*** Trzem oficerom francuzkim, to jest pułkownikowi i dwom majorom, którzy w Poznaniu jako jeńcy mieszkają, nie pozwolono, jak donosi „Pozner Ztg." wychodzić w ubiorze cywilnym. Wszakże ile razy ci się na ulicę pokażą w mundurach, tłumy ciekawych około nich się skupiają, co naturalnie dla oficerów bynajmniej nie jest rzeczą przyjemną, przeto wyrazili oni li życzenie, ażeby ich przeniesiono do innego miasta, gdzieby im było dozwolonem chodzić w ubiorze cywilnym. Prawdopodobnie przeznaczony im zostanie Landsberg na miejsce pomieszkania.

*** W Strasburgu wedle „Frankf. Journ", plac parady zamieniono na wielki cmentarz. Trupy z połowy miastą tam znoszą i grzebią wspólnie. Zwłaszcza na dzieci podobno straszny w mieście jest pomór, w skutek strawy złej i dla zupełnego braku mleka.

*** Wielu z właścicieli domów w Paryżu, zawiadomiło swoich lokatorów, że w terminie zapłaty komornego nie będą używać względem niewypłacalnych środków przymusowych. Jestto w każdym razie, pocieszającym faktem dla wielu biedaków, że przy obecnych ciężkich czasach, nie będą rzuceni na bruk, w razie niemożności zapłacenia.

*** „Figaro" zawiadamia, że gwardja narodowa znajdująca się obecnie w Paryżu, składa się z dwustu bataljonów, razem—275,000 ludzi, uzbrojonych w karabiny.

*** Jakiś Paryżanin nietracący widocznie dobrego humoru,—proponuje komiczny środek rozpoznawania prusaków, którzyby mogli dostać się wewnątrz miasta w mundurach francuzkich. Radzi, aby każdy pojedyńczy oficer i każdy oddział żołnierzy przy spotkaniu się z drugim, zamieniał w sposobie hasła, zwrotkę Marsellaisy, śpiewaną. Podający ten projekt jest przekonanym, że prusacy nie zdołają nigdy zaśpiewać tego hymnu, bez fałszywych tonów.

(Gaulois, Ind. belge, N. Al. Ztg.)

— Do dzisiejszego numeru „Kurjera" dołączamy dla wszystkich prenumeratorów w mieście i na prowincji Plan fortyfikacji Paryża. Opis ich podaliśmy już w Nrze 203 naszego pisma. Uzupełnićbyśmy go dziś mogli wzmianką, że nowe fortyfikacje wzniesiono, oprócz trzech punktów poprzednio wymienionych, także jeszcze pod Argenteuil i Bondy. W całości swej uważana linja zewnętrznych warowni paryzkich składać się ma obecnie z 21 fortów i 10 pomniejszych robót fortyfikacyjnych.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Lista zwycięztw pruskich pod Paryżem nadesłana wczoraj z głównej kwatery, nie obejmuje wcale rozprawy pod Dourdan między Champlain i Vissoux, nad którą zastanawialiśmy się wczoraj, godząc sprzeczności i uzupełniając niedokładność telegramów z Orleanu. Wymienione są tylko 3 potyczki, dwie mniejsze i jedna większa d. 19 pod Bicêtre, to jest pomiędzy fortami tej nazwy i Montrouge. Żadna inna rozprawa nie jest wspomnianą. Ponieważ zaś wyliczenie odnosi się tylko do utarczek zaszłych przy opasywaniu Paryża, nie możemy więc uważać telegramu za ujemne zaprzeczenie faktu, że jednocześnie z rozprawą pod Bicêtre, toczyła się w odległości 3-ch mil od miasta walka, w której pomyślny rezultat dla francuzów z tem większą pewnością wierzyć można, iż co do niego równie jak co do samej akcji bojowej prusacy zachowują najzupełniejsze milczenie.

Prusacy osadzili Sèvres, punkt stanowiący róg zachodni trójkąta paryzkiego. Nie sądzimy, aby im

tam forty Issy, Montretout i bastjony twierdzy dozwoliły na zajęcie tej miejscowości większemi siłami. Najprędzej garnizon, o którym mówi telegram, ma tylko zadanie obserwować oba forty i tamować komunikacje miasta w tej stronie. Wątpić należy, aby garnizon ten długo wytrwać mógł w Sèvres. W przeciwnym razie obawiać się można, aby Prusacy zwiększywszy jego siłę, nie zapragnęli działać przeciwko Issy i Montretout rozprężając się jednocześnie na wschód i na północ.

Nie słychać dotychczas nic pewnego o pancernej flotylli na Sekwanie. Zostawiając specjalistom ostateczne ocenienie praktyczności tego urządzenia, powiedzieć jednak trzeba, że dla obrony samej rzeki, flotylla byłaby bardzo użyteczną, jeżeli ją tylko na rzece takiej jak Sekwana zaprowadzić można. Pierwsze działanie jej powinnoby się okazać pod Sèvres wrazie, gdyby prusacy w tym punkcie kiedykolwiek dajmy na to, pod zasłoną nocy przejść chcieli.

Wczorajszy telegram zostawiał jeszcze pewne wątpliwości co do przedmiotu zdobywczych działań pruskish pod Strasburgiem. Dzisiejsza wiadomość telegraficzna z Mundolsheimu na pewno już każe uważać obie lunety 52 i 53 za znajdujące się w ręku prusaków. Muszą to być szańce naprzód wysunięte, wcale niewchodzące w skład muru fortecznego i przeznaczone tylko do jego obrony. Zajęcie ich samo przez się nie może mieć stanowczego znaczenia, otwiera jednak nową bliższą podstawę do działań i z tego względu nie należy go lekceważyć.

Żadnych szczegółów o odpartym zwycięzko przez twierdzę Toul trzecim zdaje się już szturmie prusaków. Wypadek ten, według telegramu nastąpił w d. 19-tym b. m. Mała warownia z trzytysięczną załogą swoją broni się teraz przeciwko dziesięć razy liczniejszemu nieprzyjacielowi i jak widzimy usiłowania jej nie pozostają bez skutku.

W głównej kwaterze pruskiej przed tygodniem spodziewano się, że najpóźniej do dnia dzisiejszego nadejdą pod Paryż ciężkie działa oblężnicze. W tym dniu okrążenie Paryża miało być ostatecznie dokonanem. Odtrąciwszy z tych oczekiwań stosowny procent na nieuniknione opóźnienia, przyjąć można, że w początkach przyszłego miesiąca rozpocznie się bombardowanie. Na pośpiechu jak największym, zasadzają się ich nadzieje. Wszyscy i dziennikarze i jenerałowie, czują, iż w obec zbliżającej się jesieni, czas jest wielkim sprzymierzeńcem francuzów. Gazeta „Allg. Ztg.,“ znana ze swych sympatji w artykule wybornie napisanym, przewiduje, że jeśli w 14 dni Prusacy nie odniosą żadnej wielkiej korzyści, zadanie ich stanie się już bardzo trudnem. Trwoży ją to i do przestróg życzliwych nakłania. Korespondent „Pressy“ wiedeńskiej, uwydatnia tęż samą okoliczność i w końcu tak mówi:

„W najgorszym razie znajdą się jeszcze zasoby potrzebne do energicznego prowadzenia wojny (po za Paryżem). Wszystkie stronnictwa łączą się w jednem przekonaniu co do celu obecnej wojny i są właściwie jednem tylko stronnictwem, dopóki idzie o zwalczenie nieprzyjaciół. Na ścieranie się i z używanie sił, na korzystanie z czasu i przestrzeni, istnieją ciągle jeszcze jedne i te same prawa dla Prusaków co i dla Francuzów. Tak zwana bezdenność środków po jednej stronie, stopniowe zaś znikanie sił po drugiej, nie przestały jeszcze należeć do krainy baśni i urojeń. Z tych powodów godzi się przypuszczać, że w dalszym biegu wojny, wytworzą się stosunki, które wywołać mogą poważną zmianę w widokach powodzenia otwartych dziś dla Niemców. Walki pod Paryżem, gdyby się w takich okolicznościach przedłużyły nad miarę, bez żadnej wątpliwości pociągnęłyby za sobą dotkliwe osłabienie sił zaczepnych a blizkiem następstwem tego musiałaby być już zupełna ostateczna klęska.“

Korrespondent „Frankfurter Ztg.“ pod d. 16 b. m. donosi z Corny przy Metz, że 14go Bazaine probował znowu przedrzeć się przez prusaków, niewiadomo tylko jakiemi siłami. Działanie to musiało być częściowem i mało znaczącem. Główne siły pozostały w twierdzy, ale drobny oddział mógł się przedostać po za kordon pruski. Korrespondent piszący z głównej kwatery nie podaje żadnych szczegółów walki, odwołuje się w tym przedmiocie do telegrafu, który jednak nic nam dotychczas nie przyniósł.

Zaraz po bitwie pod Gravelotte rozeszła się po dziennikach wiadomość, że Steinmetz odsunięty został od dowództwa. Motywowano tę niełaskę zbytnią porywczością, zaciętym uporem starca, który kusząc się nawet o rzeczy nie podobne, robił z podwładnych sobie Wschodnio-prusaków, Westfalów i Nadreńczyków, to co się w języku wojennym nazywa *ehair a canon*. W istocie opis bitwy pod Gravelotte, jasno o tem przekonywa. Odsunięcie Steinmetza musiało być już zaraz po tej bitwie postanowionem, ale przeprowadzono je dopiero niespełna przed dwoma tygodniami. D. 15 b. m. jenerał pożegnał swą armję. Dymissję jego usprawiedliwono potrzebą utrzymania jedności w dowództwie około Metz. Potem nie trzeba było jednak wytwarzać armji ks. Saskiego; można było nawet utrzymać jenerała na dotychczasowem stanowisku i wypadało tylko inaczej urządzić jego stosunek do ks. Fryderyka Karola. Niektóre dzienniki odnoszą niełaskę Steinmetza jeszcze do bitwy pod Forbach, której podobno wcale nie nakazywał sztab pruski i Steinmetz sam ją na własną rękę poprowadził. W pierwotnym planie Moltkiego leżało zupełne oskrzydlenie francuzów przez armję ks, Następcy tronu, i dla tego uczyniono ją tak silną. Dopiero gdyby ten krok udał się, miał Steinmetz z ks. Fryderykiem uderzyć na Bazaina i dwa inne korpusy stanowiące prawe skrzydło. Francuzi zostaliby przez taką kombinację odrazu zgnieceni i wojna byłaby za jednym ciosem skończoną. Takie podobno miał zamiary i nadzieje sztab pruski. Trudno jednak przypuścić aby Francuzi, pomimo całej nieudolności swych jenerałów, mogli byli na pozycjach jakie zajmowali, wpaść w misternie obmyślaną zasadzkę.

P. S. W tej chwili otrzymujemy wiadomość o wzięciu Toul w dniu wczorajszym. Upadek tej warowni, która prawdziwie dobrze zasłużyła się Francji, był już dawno przewidzianym. Opór bohaterski mógł tylko opóźnić katastrofę, nie był w stanie zupełnie jej odwrócić. Ze zdobyciem Toul, Niemcy pod Paryżem zyskują bezpieczną komunikację drogą żelazną wschodnią.

„Indépendance belge“ z której w krótce jedynie tylko czerpać będzie można wiadomości o Francji, przytacza rozmowę p. Bismark w Reims z korrespondensem dziennika „Standard“ o zamiarach Prus tyczących oblężenia Paryża i rokowań z Francją.

Według owego „zwierzenia“ które na innem miejscu dzisiaj podajemy, armja niemiecka nie ma za-

miaru uderzyć na Paryż, lecz będzie blokować i oglądzać stolicę Francji. Do powodzenia tych operacji mają jakoby się przyczynić, jak mniema kanclerz Związkowy, wewnętrzne rosterki, o których wybuchnięciu w obleganem mieście, w ogóle w Niemczech nie wątpią. Pan Bismarck liczy też na niemożność utworzenia we Francji w terminie krótszym od trzech miesięcy armji zdolnej do dania odsieczy w stolicy, lub nawet do uczynienia dywersji w działaniach oblegających.

Ostatnie przypuszczenie tyczy się przyszłości, do której ocenienia wątpimy aby pan Bisamarck posiadał zbyt dokładne dane. Termin trzymiesięczny wydaje się zbyt długim i Paryż trzymający się przez miesiąc, mógłby się spodziewać odsieczy od nowoutworzonej armji. Co do rachuby na knowaniu krańcowych żywiołów, opinja niemiecka, buduje na zbyt wątłych podstawach. Nie ma wątpliwości, że wypadki w Lyonie, pewne nadużycia w Paryżu, są smutnemi objawami; ale przypuszczać, że na tem ucierpi w stanowczej chwili sprawa narodowej obrony, jestto zbyt daleko się posuwać.“ Zresztą nie należy milczeniem pomijać zapatrywania się zdrowej części ludności paryzkiej, całej gwardji narodowej, która surowo sądzi anarchiczne wybryki czerwonych, jak o tem świadczy następujący adres wystosowany do jenerała Trochu i pokryty mnóstwem podpisów:

„Jenerale! Wszyscy jesteśmy oddani rządowi narodowej obrony. Komitety potworzone po za obrębem wszelkiego prawidłowego wyboru, bez mandatów od rządu lub obywateli, dopuściły się w każdym obwodzie uzurpacji nazwy komitetu narodowej obrony. Pozwoliły sobie niedawno w kilku częściach miasta poddać rewizji niektóre domy. Żądamy stanowczo ażeby rząd ogłosił, że te komitety nie posiadają żadnej władzy. W chwili gdy nieprzyjaciel ukazuje się pod murami Paryża upraszamy pana w imię niezbędnej jedności i publicznego dobra o przypomnienie każdemu o jego prawach i obowiązkach. Wszelkie pogwałcenia nietykalności mieszkania, wszelkie nieprawne aresztowania winny być jako nadużycia poskramiane przez gwardję narodową, której jedynie powierzonem zostało utrzymanie spokojności w Paryżu. Winni bez względu na stanowisko, muszą być dostawieni do prefektury policji. Rozdwoić obronę znaczyłoby to samo co nieprzyjacielowi otworzyć bramy miasta, a prawi obywatele mogą tylko uznać rząd narodowej obrony w którym prezydują: Juljusz Favre i jenerał Trochu.“

Partja imperjalistowska nie próżnuje. Założyła w Londynie dziennik pod nazwą „la situation“ który utrzymuje, że cesarz po bohatersku walczył pod Sedan za Francję i przez wyrzeczenie się jednego z praw swoich, bynajmniej obowiązków panującego nie zdradził.

Jeszcze krok dalej, a dowiemy się, że Ludwik Napoleon kapitulując poświęcił się dla Francji!

Tenże sam dziennik radzi senatorowi Girardinowi zwołanie członków obu Izb w Limrges.

O rokowaniach pana Juljusza Favre z panem Bismarckiem, dowiadujemy się z angielskich dzienników, że odbywają się w majątku Rotszylda La Ferrière. W naradach nietknięto jakoby jeszcze warunków pokoju, lecz rozstrzygają jest kwestja, czy i w jaki sposób ewentualne układy z rządem tymczasowym poddane zostaną ratyfikacji konstytuanty, i jakie rękojmie będą Niemcom zapewnione.

Demonstracja ludowa zapowiedziana w **Londynie**, na zeszłą niedzielę, odbyła się w dniu oznaczonym na „Trafalgar square“. Prezydujący p. Merriman zdał sprawę z podróży odbytej do Paryża w imieniu demokracji angielskiej i żądał uznania przez Anglję nowego rządu we Francji. Rezolucje w tej materji i protestacje przeciw dalszemu prowadzeniu wojny zakończyły ten tłumny mityng.

Dnia 29 września przed południem, **Rzym** zajęty został przez oddziały wszystkich dywizji włoskiej armji okupacyjnej. Straty wojsk wkraczających wynoszą według dzienników florenckich: 8 zabitych i 23 rannych. Oporu na serjo, jak to ogólnie przewidywano, wojska papiezkie nie stawiały, stosując się do życzenia Ojca świętego, który pragnął unikać bezużytecznego krwi rozlewu. Mała liczba strzałów danych przed okupacją, miała widocznie tylko znaczenie wstępu do prawidłowej wojskowej kapitulacji; wojska bowiem papiezkie były tego zdania, że w przeciwnym razie nie zasługiwałyby na obchodzenie, które jest udziłem żołnierzy poddających się z honorem, gdy dalsa opór jest niemożliwym. Po złożeniu broni garnizon papiezki przeniesiony zostanie do Civitta-Vecchia, zkąd żołnierze cudzoziemcy powrócą do swej ojczyzny, a z krajowców utworzony będzie „dépôt“ bez składu broni.

Epizod ten zakończa historję świeckiej władzy Papieża i wśród murów stolicy katolickiego świata, zapewnia tryumf idei włoskiej.

Pius IX przebywa jeszcze w Watykanie, pozostawionym mu przez rząd włoski, jako siedlisko władzy duchownej. Nie wchodzi jednak w żadne negocjacje, protestuje przeciwko faktowi spełnionemu i przeciw prawnemu tytułowi, na mocy którego rząd włoski dokonał wkroczenia. O dalszych zamiarach głowy kościoła, nic dotąd nie słychać, a dzienniki włoskie podają tylko bliższe szczegóły o przyjęciu, jakiego doznał hrabia Ponza di San Martino doręczyciel ostatnich propozycji rządu włoskiego. Kiedy hrabia dowodził konieczności zajęcia państwa kościelnego, papież przerwał mu w tych charakterystycznych wyrazach: „Ach na co tyle słów? podoba wam się nowy smaczny kąsek i bierzecie go; ale nie będąc prorokiem ani nawet synem proroka, powiadam wam, że w Rzymie nie pozostaniecie. Sądziłem że będę mógł umrzeć w Rzymie spokojnie. Zdaje się, że Bóg inaczej rozrządził; niech się dzieje wola Jego. Ale pamiętajcie, powtarzam jeszcze, że nie będziecie używać owoców waszego gwałtu.“ Kiedy pełnomocnik Wiktora Emanuela chciał wspomnieć o rękojmiach ofiarowanych przez Włochy dla zabezpieczenia świetności i niezależności duchownej władzy papieża, Pius IX znów gwałtownością przerwał, używając słów, któremi Chrystus określał ludzi obłudnych: Jesteście jako pobielane groby; nie wierzę, nie ufam wam i nie mogę się wdawać w żadną dyskusję w przedmiocie propozycji niemożliwych do przyjęcia.“ Hrabia San Martino widząc, że w tym kierunku nic się nie da zrobić, chciał się przynajmniej dowiedzieć, jakie będzie ostateczne postanowienie papieża w obec wkraczająch wojsk włoskich; lecz otrzymał tylko następną odpowiedź: „Na nic się jeszcze nie zdecydowałem; w stanowczej chwili pójdę za natchni niem Opatrzności.“ Na tem się skończyło posłuchanie hrabiego.

W okólniku wystosowanym do biskupów, minister sprawiedliwości Reali wyjawił duchowieństwu włos-

kiemu silne postanowienie poskramiania wszelkich wkraczań w dziedzinę polityczną, i oznajmił o zamiarze rządu ochronienia kościoła i jego sług od wszelkich obelg i pogróżek.

Rząd belgijski rozpuścił pięć kategorji milicji, trzy tylko zostawiając pod bronią. W Brukseli znajduje się około 400 ranionych francuzów i niemców.

Urugwaj o ile się zdaje, nigdy się z rewolucji nie wydostanie. Stolica Montevideo w stanie oblężenia, handel w zupełnym zastoju.

(T. W. B. Jour. des Déb., Köln. Ztg, Nord. Allg. Ztg, La Liberté, La France, Kreutz-Ztg, Weser Ztg, Indep. Belge, Le Nord.)

Wiadomości Telegraficzne.

Londyn 22 go.— Układy pomiędzy Bismarkiem i Favrem prowadzone są w willi Rotszylda La Ferriere (Ferriéres?) pod Paryżem. Dotychczas jeszcze nie mówiono nic o warunkach pokoju. Rozprawy toczą się na około kwestji: czy i o ile przewidywany układ z rządem tymczasowym przedstawiony ma być zwołującej się konstytuancie do potwierdzenia; a w razie uznania tej konieczności, jakie gwarancje otrzymać mogą Niemcy aż do chwili ratyfikacji traktatu. W kwestji warunków pokojowych słychać że Favre upoważniony został do przyznania Niemcom wynagrodzenia wojennego w summie 100 miljonów funtów (700 mil. rs.), zburzenia wiadomych fortec, a w ostatecznym razie zneutralizowania Alzacji i Lotaryngji.

Londyn 20-go.— Granville w poufny sposób miał sobie zakommunikowane warunki pokoju i oświadczył, że uważa je za możliwe do spełnienia. Jest to wszakże, zastrzegł tylko— jego prywatne osobiste mniemanie.

Londyn 20-go.— Odbyła się tu wielka manifestacja do której dało początek może tysiąc ludzi należących do demokracji angielskiej. Podczas tej manifestacji wyrażono sympatje dla Francji, zażądano uznania jej przez Anglję i przyjścia z pomocą w uzyskaniu zaszczytnego pokoju.

Mundolsheim 22-go. Przy zajmowaniu lunety 52-ej, 34 pułk i kompanja landwery gwardji (z Leszna w W. Ks. Poznańskiem) wytrzymać musiały silny nadzwyczajny ogień nieprzyjacielski i ostatecznie opanowały lunetę. Major v. Quitzow zabity, straty jeszcze nieobliczone, ale w każdym razie znaczne. W lunecie 53-ej zabraliśmy 5 dział (obie zatem lunety znajdują się w rękach pruskich).

Darmstadt 22-go.—Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych, interpelowano rząd w przedmiocie niedostatku, jaki znosić musi wojsko hesskie pod Metz. Odpowiedź ministra zaprzeczyła samego faktu. To co podają dzienniki jest albo fałszywe, albo przeistoczone. Wojska nie znoszą żadnego niedostatku, stan zdrowia ich, jest w danych okolicznościach zadawalniającym. Zresztą ministerium nie jest towarzystwem pomocy (Hülfsverein), ażeby według własnego uznania posyłać mogło zapasy na plac boju. W końcu jednakże ofiarowano kredyta i włożono na rząd obowiązek zaradzenia złemu.

Bruksella 22-go.— „Situation“ nazywa Trochu Monkiem XIX w. i uważa go za orleanistę.

Florencja 21-go.— Obsadzenie Rzymu dokonane zostało przez oddziały wszystkich dywizji. Reszta wojsk obozuje pod murami miasta. Dziś z rana wojsko papiezkie złożyło broń, poczem armja nasza odbyła defiladę. Ludność powitała ją radośnemi okrzykami na cześć wojska i króla. Straty są bardzo małe; w dywizji Bixio 30, w dywizji Angioletti kilku ludzi. Ciało dyplomatyczne złożyło powinszowanie z powodu trafności i skuteczności środków, które użyte były dla zabezpieczenia porządku. Ze wszystkich miast włoskich donoszą o objawach radośnego uniesienia.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 24 Wrześ., godz. 10 z rana.

Wiedeń 24-go.—Thiers dziś w wieczór spodziewany jest w Wiedniu. Jedzie bezzwłocznie do Petersburga. Po powrocie dopiero dłużej się tu zatrzyma.

Berlin 24.—Ecrouves (2½ kilometr. od Toul) *dnia 23-go września, g. 5 m. 25 po południu.* Toul wzięty.

*** „Evening Standart“ podaje ciekawą rozmowę swego korrespondenta z Bismarkiem, która miała miejsce w głównej kwaterze pruskiej w Reims. Podajemy z niej ustęp, w którym jest mowa o wzięciu Paryża:

— Jak pan hrabia sądzi, Francuzi będą bronić Paryża? zapytał korrespondent.

— Nie będziemy szturmu przypuszczać odpowiedział kanclerz.

— Cóż robić zamyślacie?

— Wejdziemy do Paryża bez boju. Ogłodzimy go.

— Ależ na to potrzeba mieć 1,200,000 ludzi.

— Można to zrobić w inny sposób. Rozstawimy naszą armję dokoła w sposób dla nas najdogodniejszy, reszty dokona kawalerja, której mamy 50,000. Będzie ona w różnych kierunkach przebiegać miejscowości niezajęte przez nasze wojska, tak, że ani odrobina żywności nie wejdzie do miasta. Pocóżbyśmy mieli szturmować i narażali się dobrowolnie na nowe straty? Paryż ma żołnierzy, którzyby przez jeden, a może i drugi dzień mogli nam robić szkodę, gdybyśmy ich zaczepiali. Na trzeci dzień, jeśli ich zostawimy w spokoju, staną się większym ciężarem dla Paryża niż dla nas w miarę ubytku żywności. Zaczniemy więc od trzeciego dnia. Nie mamy potrzeby rozbijać muru głową.

Kanclerz mówił dalej w tym duchu z zupełną wiarą w powodzenie.

Korrespondent zapewnia, że przytacza najskrupulatniej słowa pruskiego ministra.

Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Lejtnat *Jazykow* i Jenerał-Major *Chrystoforow*, Petersburga.

OBWIESZCZENIE.

Na żądanie Opieki nieletniej Współsukcessorki, tudzież na mocy upoważnienia JWgo Prezesa Trybunału Cywilnego tutejszego, z dnia 3 (15) Września r. b., Nr 10,608, Ruchomości do spadku po niegdy Michale Sliwowskim i Karolinie z Krotków Sliwowskiej pozostałego należące, jako to: Meble palisandrowe, orzechowe i różne domowe sprzęty, Lustra, Obrazy, Suknie, Bielizna, Pościel, Miedź kuchenna, Porcelana i Szkła kredensowe, Kosztowności i Książki, sprzedane będą przez licytację publiczną tu w Warszawie, w domu pod Nrem 671*b*, przy rogu ulic Leszno i Karmelickiej, w dniu 14 (26) Września r. b., o godzinie 2ej po południu, przed podpisanym Rejentem rozpocząć się mającą.

Warszawa, dnia 4 (16) Września 1870 roku.

Rejent Kancellarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej,

(1—1) —7687— **Józef Zbikowski.**

FOTOGRAFJA SACHOWICZA,

Artysty Malarza Miniatur,

Krakowskie-Przedm. Nr 407, obok kościoła Ś-go Krzyża

Ceny zniżone:

Bilety wizytowe		Portrety gabinetowe	
12 sztuk rs.	**2.**	12 sztuk rs.	**5.**
6 „ „	**1** kop. **50.**	„ „	**3.**
3 „ „	**1**	„ „	**2.**
		„ „	**1** kop. **50.**

(1—12) — 7667 —



PIOTR ŚLIŻYŃSKI,

Nauczyciel Tańców Salonowych,

podaje do wiadomości, że będzie udzielał **Lekcje Tańców**, ciągle bez przerwy, tak u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza 6-ciu Tańców najpotrzebniejszych w 20-stu kilku lekcjach, Osoby, które wcale się nie uczyły i nigdy nie tańczyły; za dobre wyuczenie Nauczyciel zaręcza. Mieszka przy rogu ulic Freta i Mostowej, Nr 24 nowy. (1—1) --7692—

HARMONJA

Koncert na korzyść rannych, który odbyć się miał według ogłoszonego programu w dniu dzisiejszym, odłożony zostaje z powodu zaszłych przeszkód na środę 28 b. m.

(1—1) —7696—

TEATR LETNI W SASKIM OGRODZIE.

Dziś: **Córka Regimentu.**
Jutro: **Robert i Bertrand—Bursze.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Biała kamelja—Zrzędność i Przekora—Czuła struna.**
Jutro: **Trzewiki balowe—Okrężne.**

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej.

Dziś i **Jutro,** Przedstawienia Truppy Dramatycznej Austrjackiej pod dyrekcją Pani **LEOPOLDYNY v. LUKATSCHY.— Dziś**: 1. „Eine Tasse Thee.“— 2. „Duet, aus der Hochzeit bei Laternenschein.“— 3. „Doctor Peschke.“— **Jutro**: 1. „Die Husstafirung.“ — 2. „Hanni weint, Hansi lacht.“ Operette von Offenbach.

W razie niepogody Przedstawienia odbywają się w Sali.

Jutro ostatnie przedstawienie.

(83—0) —4545—

PROGRAM KONCERTU STANISŁAWA MONIUSZKI,

odbyć się mającego

w Salach Redutowych,

w Niedzielę, d. 13 (25) Września 1870 r., o godz. 1ej po południu.

Część I.

WIDMA,

Sceny liryczne z poematu Mickiewicza

DZIADY.

DEKLAMACJA . . . . } Pani Modrzejewska. Pan Chęciński.

ŚPIEW . . . . } Panna Kwiecińska. Pan Koehler. Chór Amatorów. Chór i Orkiestra Op.

1. WSTĘP.
2. Widmo pierwsze: **Aniołek.**
3. Widmo drugie: **Nocne ptaki.**
4. Widmo trzecie: **Dziewczyna.**
5. Zakończenie.

Część II.

1. *a*) „POLNA RÓŻYCZKA,“ J. Grajnerta; *b*) „DARY,“ W. Pola; { Pieśni S. Moniuszki; wykona Pani Majeranowska.
2. „ŚMIERĆ SŁOWIKA,“ W. Syrokomli, deklamacja, Pani Modrzejewska.
3. *a*) „MIGNON.“ *b*) „PANICZ i DZIEWCZYNA,“ Mickiewicza i Odyńca; muzyka S. Moniuszki; wykona Pan Filleborn.
4. POLONEZ KONCERTOWY, St. Moniuszki, wykona orkiestra. (1—1) —7686—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 24 sierpnia (12 wrzesnia) 1870 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 7 k. 30 6 k. 70				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 70				
Obligi skarbowe 100 rs., (op. kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100	93	99	—	—
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	91	32	90	82
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869. .	90	—	89	67
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	50	—	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	74	50	74	25
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	144	50	—	—
„ „ „ „ z r. 1866.	142	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	72	50	71	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej,	70	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel.	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabr. y Łódzkiej	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	109	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. rs. — kop. 101 1/9
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 125 5/9
Od Listów Zast. nowych kop. 126 7/18
Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 118 k. 80 rs. 118 k. 50
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 8 k. 8 rs. — k. --.
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —
Wiedeń; Wek 2 m. za 150 w. rs. 97 k. 35 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 23 Września płacono za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 32½ do rs. 7 kop. 35—żyto od rs. 3 kop. 80 do rs, 4 kop. 25.— jęczmienia 4 ro i dwu-rzędowego, od rs. 3 kop. - do rs. 3 kop. 30.—Owsa od rs. 2 kop. 25 do rs. 2 kop. 60. Kartofli od rs. 1 kop. — do rs. 1 kop. 35.

Okowity płacono dnia 23 Września hurtowa składnicza za garniec od kop. 137½ do 138½.—Pojedyńcza szynkarska garniec od kop. 139 do 141 kop.

Patrz dalszy ciąg stronnice „Kurjera:“ 9, 10, 11 i 12.

— *Magistrat Miasta Warszawy.*—W wykonaniu polecenia Członka Zawiadującego czynnościami Komitetu Urządzającego z dnia 15 sierpnia 1870 roku, Nr 147, Magistrat podaje do publicznej wiadomości kontrakt w tłómaczeniu, zawarty pomiędzy Gospodarczym Departamentem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i pełnomocnikiem St. Petersburgskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od pożarów i ubezpieczeń dochodów dożywotnich i kapitałów, o oddanie temuż Towarzystwu dalszego prowadzenia znajdujących się pod zarządem Rządowej Instytucji ubezpieczeń w gubernjach Królestwa Polskiego, ubezpieczeń na życiu ludzkiem opartych:

„Kopja
stempel ceny trzysta trzydzieści rubli srebrem.

Nr 5,870.

Dziesiątego lipca tysiąc ośmset siedmdziesiątego roku, ja niżej podpisany pełnomocnik St. Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od pożarów i ubezpieczeń dochodów dożywotnich i kapitałów, jenerał-lejtnant Gengros, zawarłem z upoważnienia Zarządzającego Ministerstwem Spraw Wewnętrznych z Gospodarczym Departamentem Ministerstwa, niniejszy kontrakt, o oddanie wspomnionemu Towrzystwu dalszego prowadzenia znajdujących się pod zarządem Rządowej Instytucji Ubezpieczeń w Gubernjach Królestwa Polskiego, ubezpieczeń kapitałów i dochodów na życiu ludzkiem opartych, na następujących warunkach: 1) Na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej dwudziestego piątego września 1869 roku, decyzji Komitetu do spraw Królestwa Polskiego o wyłączeniu ubezpieczeń nieprzymusowych z pod zawiadywania Rządu, przechodzą z Instytucji Rządowej Ubezpieczeń w tym kraju, przyjęte przez tęż, podług załączającego się wykazu, nie spełnione jeszcze zobowiązania o ubezpieczeniu kapitałów i dochodów na życiu ludzkiem opartych, od dnia 1 (13) stycznia 1870 r. na St. Petersburskie Towarzystwo Ubezpieczeń od pożarów i ubezpieczeń dochodów dożywotnich i kapitałów. 2) St. Petersburgskie Towarzystwo Ubezpieczeń, przyjmując na siebie dalsze prowadzenie znajdujących się w Instytucji Rządowej Ubezpieczeń w Królestwie Polskiem, zabezpieczeń na życiu ludzkiem opartych, zapewnia całym swoim majątkiem akuratne i sumienne spełnienie wszelkich zobowiązań dotyczących wspomnionych ubezpieczeń, a to na zasadzie tych przepisów i taryf, według których zabezpieczenia te przyjęte były przez Instytucję Rządową, mianowicie: na zasadzie postanowienia b. Rady Administracyjnej 18 (30) lipca 1844 r. i wydanego w rozwinięciu tegoż, zatwierdzonego przez b. Komisję Spraw Wewnętrznych 2 (14) września 1844 r. Szczegółowego Urządzenia o zabezpieczeniu życia i dołączonych do tegoż taryf. 3) Za wypełnienie wspomnionych wyżej zobowiązań, St. Petersburskie Towarzystwo Ubezpieczeń ma prawo pobierać od ubezpieczonych, którzy przechodzą do niego, składki w takiej wysokości i na tych warunkach, jakie na zasadzie wyżej cytowanych przepisów i taryf ustanowione były przez Instytucję Rządową Ubezpieczeń, zgodnie z wydanemi ubezpieczonym świadectwami (polisami). Składki te pod żadnym pozorem nie mogą być przez Towarzystwo podwyższane, ani też termina ustanowione do opłaty tychże bez zgodzenia się na to ubezpieczonych, zmieniane. 4) Dla uzupełnienia środków St. Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń do spełnienia przelewających się na niego zobowiązań o ubezpieczeniach, asygnuje się temuż z kapitałów Rządowej Instytucji Ubezpieczeń summę rs. 140,370 kop. 32. Pieniądze te z rozporządzenia Namiestnika w Królestwie, będą wypłacone z Banku Polskiego, pełnomocnikowi St. Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od pożarów i ubezpieczeń dochodów dożywotnich i kapitałów, po złożeniu przez Towarzystwo kaucji wspomnionej w punkcie 6. Oprócz summy rs. 140,370 kop. 32, odpowiadającej wartości zobowiązań Rządowej Instytucji Ubezpieczeń po dzień 1 (13) stycznia 1870 roku St. Petersburskiemu Towarzystwa Ubezpieczeń, wypłacają się składki, które wpłynęły od zawartych zobowiązań, po oznaczonym wyżej terminie, po potrąceniu z nich dokonanych po tym terminie wydatków ze spełnionych zobowiązań. Jeżeli zaś summa dokonanych od 1 (13) stycznia 1870 r. wydatków, będzie przewyższać summę pobranych od tegoż czasu składek, to przewyżka ta będzie strącona z summy należnej Towarzystwu do wypłaty (140,370 kop. 32). 5) Wszelkie odnoszące się do ubezpieczeń przechodzących do Towarzystwa: akta, dowody, rachunki i kontrole, instytucji Gubernjalnych i Warszawskiego Magistratu, powinny być oddane w ciągu jednego miesiąca po zawarciu niniejszej umowy, osobie upoważnionej przez St. Petersburskie Towarzystwo Ubezpieczeń. Wydatki poniesione przy przesyłce dowodów do miasta Warszawy zaregulowane będą do St. Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń. 6) Niezależnie od ogólnej gwarancji ustanowionej podług Ustawy St. Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń w celu spełnienia wszelkich zobowiązań przyjętych przez toż Towarzystwo względem ubezpieczonych, Towarzystwo złoży kaucję, wyrównywającą wydanej mu na zasadzie punktu 4-go summie, a to w poręczonych przez Rząd papierach procentowych, licząc wartość tych papierów o 25% niżej od kursu tychże istniejącego na St. Petersburskiej giełdzie, w czasie składania kaucji. Kaucja ta pod kontrolą Gospodarczego Departamentu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, powinna znajdować się w Banku Państwa, do czasu zupełnego spełnienia przez Towarzystwo zobowiązań przelanych na nie przez Rządową Instytucję ubezpieczeń. 7) Ponieważ z upływem czasu w miarę spełnionych we właściwych terminach, zobowiązań, summa tychże będzie się zmniejszać, to z końcem każdego roku przewyżka znajdującej się w Instytucji Kredytowej kaucji, nad summę wartości pozostałych do spełnienia zobowiązań, będzie wydawana Towarzystwu z decyzji Gospodarczego Departamentu, i w takim razie wartość papierów procentowych liczoną będzie o 25% niżej od ostatniego kursu giełdowego upłynionego roku. 8) Procenta bieżące od papierów znajdujących się, jako kaucja w Instytucji Kredytowej, St. Pytersburskie Towarzystwo Ubezpieczeń podnosić będzie prosto z Instytucji Kredytowej, i w razie potrzeby może zamieniać wniesione papiery procentowe innemi odpowiedniej wartości, nie inaczej jednak, jak z upoważnienia departamentu Gospodarczego. 9) Wydatki ze spełnienia przyjętych przez St. Petersburskie Towarzystw zobowiązań, powinny być dokonywane przez toż Towarzystwo, za pośrednictwem odzielnej w gubernjach Królestwa Polskiego ajentury, lub też za pośrednictwem egzystujących w tym kraju znanych domów handlowych. 10) Spory wyniknąć mogące pomiędzy Towarzystwem Ubezpieczeń i ubezpieczonymi, lub osobami w ich prawa podstawionemi, będą rozpatrywane i decydowane według porządku ustanowionego Najwyżej zatwierdzonem 6 czerwca 1866 r. zdaniem Rady Państwa. 11) W początku każdego roku obowiązane jest St. Petersburskie Towarzystwo Ubezpieczeń przedstawiać Ministrowi Spraw Wewnętrznych rachunek i bilans ogólny za rok zeszły, o stanie przejętych ubezpieczeń przez Towarzystwo i rachunek ten ogłaszać w pismach wychodzących w Warszawie. 12) Jeżeli zamknięcie czynności St. Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń nastąpiłoby przed ukończeniem terminów wszystkich polis, na rzecz Towarzystwa przelanych ubezpieczeń i jeżeli te ubezpieczenia nie będą z decyzji Ministra Spraw Wewnętrznych, oddane innemu Towarzystwu, to dalsze prowadzenie ubezpieczeń przechodzi na Rząd, do rozporządzenia którego należy i cała kaucja St. Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, jaka się w tym czasie będzie znajdować w Instytucji Kredytowej, oprócz zaś tego Rząd będzie miał prawo odzyskać z majątku Towarzystwa summę, jakiejby po zrobionym obrachunku brakowało na spełnienie zobowiązań wynikających z ubezpieczeń. 13) Koszta z zawarcia kontraktu, ja Gengros, przyjmuję na siebie. 14) Kontrakt niniejszy wypełnić z obu stron święcie i nienaruszalnie, oryginał zachować w Gospodarczym Departamencie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, mnie zaś Gengrosowi, wydać poświadczoną kopię takowego.“ Na oryginale podpisano: Z upoważnienia Zarządu St. Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od pożarów i ubezpieczeń dochodów dożywotnich i kapitałów, Dyrektor Zarządu, dymissjonowany jenerał-lejtnant *Gengros;* Vice-Dyrektor Gospodarczego Departamentu, Rzeczywisty Radca Stanu Jan *Winogradow.*

(Dz. War.)

W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, za Nr 249 wydanym, zamieszczono: Mając na uwadze częste pod względem sanitarnym wypadki, wymagające natychmiastowego rozporządzenia i wykonania przy względzie na użyteczność niezwłocznie w takich razach zaregulowanych środków, upoważniam następujące osoby do korzystania z telegrafu policyjnego: 1) P. o. Inspektora Urzędu Warszawskiego Lekarskiego: a) przy doniesieniach mi o ważnych wypadkach wydarzonych w godzinach po-biurowych; b) przy wydawaniu przez niego, w podobnych wypadkach, poleceń dotyczących urzędników podwładnej mu służby sanitarnej i znoszenia się z podwładnym mi Zarządem, Kommissarzami cyrkułowemi i wszystkimi urzędnikami lekarskiemi w mieście i 2)

Lekarzom miasta, assessorom urzędu i weterynarzom przy znoszeniu się ich z p. o. Inspektora w nadzwyczajnych wypadkach. Oznajmiając o tem Policji, poruczam: zarządzającemu telegrafem wydać polecenie, ażeby otrzymywane od wspomnionych osób depesze, natychmiast były posyłane do właściwych cyrkułów, Kommissarzom zaś cyrkułowym polecam, ażeby depesze te natychmiast były odesłane do tych osób służby sanitarnej, na których imię były adresowane. Miejsce zamieszkania urzędników służby sanitarnej miasta Warszawy: p. o. Inspektora Urzędu Lekarskiego, Malek, w cyrkule Łazienkowskim, plac Śgo Aleksandra Nr 7. Lekarze miasta: Zaleski, w cyrkule Sobornym ul. Długa Nr 47; J. Brüner, w cyrkule Zamkowym, ul. Królewska Nr 6; Kamieński, w cyrkule Łazienkowskim, ul. Żórawia Nr 25; Kopeć, w cyrkule Nowoświetskim, ul. Chmielna Nr 3; Wojciechowski, w cyrkule Jerozolimskim, ul. Twarda Nr 18; Grün, w cyrkule Bielańskim. ul. Nalewki Nr 11. Akuszerowie miasta: Rosenthal, w cyrkule Bielańskim, ulica Ś-to Jerska, Nr 26; Braun, w cyrkule Wolskim, ulica Leszno, Nr 13; Tugendhold, w cyrkule Bielańskim, ul. Dzika, Nr 20; Sikorski, w cyrkule Nowoświetskim, ul. Krakowskie Przedmieście, Nr 5; Wejtzenblutt, w cyrkule Powązkowskim, ul. Leszno, Nr 18; N. Brüner, w cyrkule Nowoświetskim, ulica Nowy-Świat, Nr 70; Kohn, w cyrkule Sobornym, ul. Długa, Nr 20; Bernard w cyrkule Nowoświetskim, ul. Nowy-Świat, Nr 76; Nawrocki, w cyr. Wolskim, ul. Chłodna, Nr 40; Kryże, w cyr. Pragskim ul. Brukowa, Nr 390. Weterynarze: Bereza, asessor weterynaryjny, w cyrkule Nowoświetskim ul. Jerozolimska, Nr 34; Dobronoki, weterynarz miasta, w cyrkule Powązkowskim, ul. Leszno, Nr 24. Akuszerki: Nowakowska, w cyrkule Sobornym, ul. Freta, Nr 3; Łuzucka, w cyrkule Nowoświetskim, ul. Ś to Krzyżka Nr 4; Rudolf, w cyrkule Pragskim, ul. Brukowa, Nr 378. Oznajmiając o tem Policji Wykonawczej, polecam w wypadkach wymagających pomocy lekarskiej lub akuszerskiej, pomiędzy biedną klassą, wskazywać, oprócz lekarzy miasta, zamieszkania akuszerów. Na tychże wymienionych akuszerkach leży obowiązek być obecnemi przy porodach kobiet z biednej klassy i udzielać tymże pomoc bez wynagrodzenia. (G. Polic:)

— **Choroby sekretne** u mężczyzn i kobiet, leczy prędko i radykalnie, lekarz od 30 przeszło lat praktykujący.— Przyjmuje chorych od godziny 8ej do 10tej z rana i od 3ciej do 5tej po południu.—Biednym udziela rady bezpłatnie.— Z innemi chorobami, pacjentów i dzieci, przyjmuje wieczorem.— Mieszka przy ulicy Marszałkowskiej N° 1372, nowy 67, w domu Sajdlera.
(1-6) —7501— J. *Bagieński.*

— **Instytut Laryngoskopijny** Doktora **Kohn**, Lekarza Ordynującego w oddziele chorób **syfilistycznych, skórnych i gardlanych** przy Szpit. Staroz., **Długa 23**. Przyjmuje chorych codzień do 10-ej rano i od 3-ciej do 6-tej po południu. (17—0) —6275—

— Konstanty **Ostrochulski**, Właściciel Magazynu Jubilerskiego pod Nr 410, w pałacu hrabiów Krasińskich na Krakowskiem Przedmieściu, w tychdniach wyjechał za granicę, dla zaopatrzenia swego Magazynu w najświeższe fasony. (1—1) —7599—

— Konrad **Chmielewski**, lekarz wolno-praktykujący, przeniósł mieszkanie do domu pod Nr 51 przy ulicy Marszałkowskiej, przyjmuje chorych do 10 rano, i od 5-ej do 6ej po południu. —7522— (2-6)

— **Do Rodziców i Opiekunów** od Zakładu gimnastyki i zabaw rozwijających umysł dzieci.— Mamy honor zawiadomić, iż stosownie do życzenia wielu Rodziców i Opiekunów, z dniem 15 września przy Zakładzie naszym otwartą zostaje pod przewodnictwem p. Gargulskiego,

SZKOŁA PRYWATNA JEDNOKLASSOWA,

przysposabiająca dzieci do klass, przyczem zapewnia się konwersacja w obcych językach. Cena miesięczna dla dzieci z obu zakładów, korzystających rs. 2, 3 i 4, stosownie do wieku i wymagań; dla dzieci zaś tak jak dotąd użytkujących z samego zakładu gimnastyki i zabaw pozostaje też sama co poprzednio rs. 1 kop: 50, a za samą gimnastykę rs. 1. —7337—

— Zakład leczenia ściśnionem powietrzem Dra Wincentego **Brodowskiego**, ulica Wiejska Nr 1734 (nowy 16), przyjmuje chorych codziennie od godziny 9tej do 3ciej po południu i od 5tej do 7mej wieczorem, cierpiących na suchoty, astmę, chroniczne katary, krtani, oskrzeli, ogolne osłabienie, nerwowe cierpienia i głuchotę. (17—0) —5663—

— Assesor Kolleg: Kazimierz *Brochocki*, mianowany Komornikiem przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, otworzył Kancellarję przy ulicy Miodowej, w domu N° 489*c*, (15ty nowy), w dziedzińcu na dole, wprost Kancellarji Rejenta Fedeckiego. (2—3) —7496—

— Kancellarja Karola *Rosso* Patrona i Obrońcy przy Sądach Duchownych, została przeniesioną do domu W. Kronenberga przy ulicy Miodowej pod Nr. 486 *b* hypoteczny (16 nowy), położonego.
(4—10) — 7327 —

Instytut leczniczy prywatny

dla chorych syfilitycznych i skórnych,
Drów PODOWSKIEGO i KADLERA,
ulica Mokotowska, Nr 1671,

przyjmuje chorych z tak zwanemi chorobami sekretnemi, jakoteż dotkniętych cierpieniami skóry, jak: liszajem, świerzbą, wypryskiem, i t. p. Opłata za utrzymanie, leczenie, kąpiele, etc., wynosi na dobę od Rs. 1 Kop. 50 do Rs. 3 od osoby.

Ambulatorjum Zakładowe, w którem chorzy przychodni z miasta, otrzymują pomoc lekarską, odbywa się codziennie z rana od godziny 10ej do 11ej i po południu od 3ej do 5ej, w mieszkaniu Dra Kadlera, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, pod Nr 634*b*.

Tamże dowiedzieć się można o warunkach przyjęcia do Zakładu —512— (42—0) (13624)

Sędzia Kommissarz
Massy Upadłości Aleks. Lewińskiego.

Wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby się stawili w dniu 17 (29) Września r b. o godzinie 5-ej z południa, w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nr 549, przed podpisanym Sędzią Kommissarzem, a to celem podania potrójnej listy kandydatów na Syndyków tymczasowych tejże massy.

Warszawa dnia 9 (21) Września 1870 roku.
(1-1) —7680— **J. A. Krausse.**

Do małego Folwarku potrzebny jest

MĘŻCZYZNA,

samotny, więcej jak średnich lat do wyręczenia w zarządzie gospodarskim, któryby się znał na stawianiu budowli oraz ustawieniu młocarni. Zgłosić się może od 3-ciej do 5-tej, pod Nr 1284, przy ulicy Nowy-Świat, z dobremi świadectwami i rekomendacjami. Tenże folwark może być sprzedanym.
(2—3) —7554—

FUTRO MĘZKIE

NIEDŹWIEDZIE,

bardzo mało używane, jest do sprzedania za przystępną cenę Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.
(5—6) —7442—

Przeznacza się Rs. 30

temu, kto wskaże korzystne zajęcie dla Młodego Człowieka, bezżennego, z wyższem wykształceniem, w godzinach pobiurowych. Może przyjąć i Rządztwo domu. Interessanci zechcą zgłosić się do Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod adressem: M. W. (3—3) —7534—

ROLETY

z płótna rewańtuchowego, oraz kolorowe, w wielkim wyborze, poleca Skład Obić Papierowych, Cerat i Rolet, pod firmą **J. Rożański,** ulica Miodowa, Nr 9. (5—0) —7284 -

Cztery Szyby lustrzane

dużego rozmiaru, są do zbycia każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Wgo Dawidsona, w Składzie Szkła Wgo A. Hermann. (2—2) —7530—

Rolety rewańtuchowe i kolorowe.
Ceraty wszelkiego rodzaju i
Skóra amerykańska w najlepszym gatunku.

NAJTANIEJ

sprzedają się w Składzie

Seweryna Mazur i Spółki,

obok Ratusza.
(37—0) — 2506 —

Do sprzedania



Kary Ogier powozowy,

4-ro letni, swego chowu. Wiadomość u stangreta Wincentego Nowy-Świat Nr 1290.
(2—3) —7525—



ZAKŁAD NAJMU POWOZÓW
P. MAKAY, egzystujący dotąd na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost Saskiego Placu, przeniesiony został na **Krakowskie-Przedmieście, Nr 411, nowy 7,** w domu Wgo Grodzickiego w drugim podwórzu, gdzie Alkazar i Fotografja Klocha i Dutkiewicza. Jak dawniej tak i obecnie przyjmuje obstalunki wynajmowania powozów tak na miasto jak i po za obręb tegoż. (12—25) — 6775 —

Zwraca się uwagę z. Publiczności,

że **Łóżka** i wszelkie wyroby mej fabryki, są oznaczone jej cechą, to jest **Herbem Królestwa i napisem Fabryka C. Minter,** wybitym na blasze mosiężnej, albo farbą pod lakierem. **KAROL MINTER.**
(13—0) — 5413 —



Śledzie Holenderskie, Kawior prassowany, Pasztety Strasburgs ie, H mary w puszkach, Sardynki, Oliwa prowancka, Ekstrakt mięsny Liebiga, Owoce świeży do konserwów, Porter ściągany w całych półi ćwierć butelkach w wyborowych gatunkach. Poleca, Skład Win i Delikatesów **F. Springer,** ulica S-to Krzyska róg ulicy Szkolnej, Nr 1328. (18 - 20) —6437—



Winogrona węgierskie kuracyjne zupełnie słodkie, nadchodzą regularnie do Składu Win i Delikatesów **A. Bócquet** w gmachu Teatralnym.
(5—30) — 7417 —

Pierwsza w kraju fabryka obuwia szrubowanego, poleca wyroby swoje względem Szan. Publicz., Plac Teatralny, pałac Blanka, Nr 461. L. Lubliński.



Ostrygi Holsztyńskie

z Flensburga,
nadchodzą codziennie świeże, do Handlu Win i Delikatesów **A. Bocquet,** w gmachu Teatralnym.2 (1—0) —7196 —



Ostrygi Holsztyńskie

z Flensburga,
codziennie otrzymuje Skład **Anton. Stępkowskiego.**
(12—0) — 7214—

OBICIA PAPIEROWE

w wielkim wyborze, po cenach zupełnie nizkich, poleca Skład Obić Papierowych, Cerat i Rolet, pod firmą **J. ROŻAŃSKI,** ulica Miodowa, Nr 9. (2—0— —7285—



(8—26) —4226—

HARMONJA

Dziś t. j. dnia 24 Września r. b., za pozwoleniem zwierzchności danym będzie w lokalu **Harmonji,** przy ulicy Długiej w pałacu Dückerta:

Koncert Wokalno-Instrumentalny

pod dyrekcją P. **O. ISSLEJB,** z współudziałem Pani **Calori na korzyść ranionych w wojnie obecnej** Niemców i Francuzów zostających pod opieką armji atakującej.

Początek o godz. 7½ z wieczora. Biletów wejścia po cenie rs. 1 nabyć można w każdej porze: w księgarni PP. E. Wende &Comp. Krak.-Przedm., i w Składzie Płótna PP. Hielle & Dietrich, Krak.-Przedm., Nr 441, oraz w kassie lokalu przy wejściu na koncert od godz. 6-ej po południu.

Naddatki z wdzięcznością przyjmowane będą.

PROGRAM

CZĘŚĆ I.

1. Uwertura „Maritana,“ Wallacego.
2. Antrakt i arja z opery „Der Zweikampf,“ Herolda.
3. Schattentanz, arja z opery „Dinorah,“ Meyerbeera, odśpiewa Pani Calori.
4. Tercet i chór z opery „Freischütz,“ C. M. Webera.
5. La Beauté, polka O. Issleib'a.

CZĘŚĆ II.

6. Uwertura z opery „Raymund,“ Thomas'a.
7. Wspomnienie z Tannhäuser Ryszarda Wagnera, fantazja Hamma.
8. „O Klage nicht,“ pieśń F. Kückena, odśpiewana przez Panią Calori.
9. Wino, kobieta i śpiew, walc Jana Straussa.
10. Uwertura z opery „Mularz i Ślusarz.“ Aubera.
11. Finał 1-go aktu opery „Marta“ Flotowa.
12. „Die Wacht am Rhein“ śpiew Karola Wilhelma instrumentowany, przez O. Issleib
13. Deutscher Unions Marsch, kompozycja O. Issleib'a, ofiarowany obecnie panującemu Królowi Pruskiemu.

(6—6) - 7429 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.

Wydawca G. GEBETHNER

DODATEK.

Izba Skarbowa Warszawska

podaje do powszechnej wiadomości, że na zasadzie reskryptu oddziału do Spraw Finansowych Królestwa, z dnia 15 sierpnia r. b., Nr 2,364, w dniu 7 (19) października r. b., o godzinie 12-ej w południe, w sali posiedzeń tejże Izby, odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż pobernadyńskiej nieruchomości w Mieście Warszawie, pod Nr 2,690d przy ulicy Bednarskiej położonej. Przystępujący do takowej, obowiązani przedstawić na vadjum rs. 1,125 kop. 90 gotowizną, albo w papierach Skarbowych, licząc takowe po cenie na kaucje przyjmowanej.

Nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Izby Skarbowej, w terminie licytacyjnym do godziny 12-ej w południe, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem oznaczonej summy na wadjum, albo kwitu na wniesienie takowego do kassy Skarbowej. Deklaracje te, napisane być winny podług formy wskazanej w §. 1,909 T. X. Cz. I. Zbioru Praw (wydanie 1857 r.).

O innych warunkach licytacyjnych, dowiedzieć się można w Wydziale Dóbr Izby Skarbowej, codziennie w godzinach służbowych. (2—3) —7435—

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 7 (29) września r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na dwu-letnie, to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1872 roku, wydzierżawienie Posessji Nr 158 w Warszawie przy ulicy Gołębiej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od summy dzierżawnej na Rs. 551 kop. 35 rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być włączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże wadjum w ilości rs. 56 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki, dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posessję Nr 158 w Warszawie przy ulicy Gołębiej położoną, na lat dwa to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1872 roku, ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadium w ilości Rs. 56, i na koszta ogłoszenia Rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. . . . pisałem d. NN.
(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta.
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major **Witkowski.**
Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki.**
(1—1) — 7643 —

Radą Szczegółowa Opiekuńcza

Warszawskiego Instytutu Ś-go Kazimierza.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 21 września (3) października r. b., o godzinie 5-ej po południu w Kancellarji Instytutu przed radą Szczegółową, w domu pod Nrem (25) 2,858, przy ulicy Tamka, odbędzie się główna in minus licytacja na dostawę dla tegoż Instytutu drzewa opałowego sosnowego około sążni 100.

Za praetium do licytacji, oznacza się cena sążnia drzewa rs. 9, a na wadjum złożyć należy rs. 90.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia każdodziennie w kancellarji Instytutu. Warszawa, dnia 5 (17) września 1870 r. Za Opiekuna Prezydującego, Członek Rady **J. Czosnowski.** Sekretarz Rady **Dobrzański.** (2—3) —7549—

Uprasza się Osoby mające jakąkolwiek wiadomość o pobycie lub miejscu zamieszkania **Antoniny Wersównej**, ażeby dali znać pod Nr 14 przy ulicy Twardej, do Józefa Koplickiego, za stosowną nagrodą. (1—1) —7672—

Osada Dworska Długoborz Chłopski,

w powiecie **Łomżyńskim** położona, przy szosse wiodącej od Łomży do stacji kolei Petersburskiej Czyżewo, **jest do sprzedania**. Rozległa na **37 dziesiatyn** (**74 morgi**), oprócz łąk i opału, posiada stały dochód propinacyjny, zabudowania kompletne wszelkim wymaganiom odpowiadające, jakoteż dom mieszkalny obszerny, którego niemałą ozdobę stanowią, przyległy Ogród fruktowy, i olbrzymie Drzewo kasztanowe na froncie domu, które w lecie miłego cienia użycza.

Cena 3,000 Rs. Wiadomość na miejscu.

(1—3) —7670—

BEAUTÉ EAU DE CYTHÈRE JEUNESSE



Cette EAU est la seule qui, s'employant pour tous les soins de la tête, enlève les pellicules et rend aux cheveux et à la barbe leurs nuances naturelles sans tacher la peau.

10 francs le flacon.—Chez **HENRY** et Cº. 151, rue Montmartre.

Seul dépôt de vente en gros et en dètail, pour Royaume de Pologne chez Mr Śniechowski Coiffeur-Parfumeur, **rue Neuve des Senateurs, Nr 8, place du Théatre, à Varsovie**

Skuteczność Wody Cythére przez wiele już tu osób uznaną została, bowiem poprostu codziennie zwilżając nią włosy, takowe otrzymują mniej więcej w 10 dni naturalny ciemny lub czarny kolor.

Chwilowy brak spowodowany opóźnieniem się nowego transportu, już zapełnionym został.

Wyłączna sprzedaż w **Perfumerji** przy **Zakładzie Fryzjerskim ŚNIECHOWSKIEGO**, ulica Nowo-Senatorska Nr 8 (477-), przy placu teatralnym.

(5 – 6) — 6082 —

Jest do sprzedania **SZUBA**, zupełnie nieużywana, podbita doborowemi Lisami, kryta materją wełnianą, za przystępną cenę. Ulica Marszałkowska, dom Martwicha, Nr 73 nowy. Stróż wskaże. (1—3) —7660—

Polka, osoba zamężna, posiadająca wyższą muzykę i głęboką znajomość literatury rodzinnej i francuzkiej, obok tego obznajmiona z wszelkiemi formami wyższego świata, pragnie udzielać kilka godzin dziennie Panienkom w naukach posuniętym, u siebie w domu, gdzie znalazłyby towarzystwo wykształconych rówienniczek, oraz naukę śpiewu i rysunków. Ktoby pragnął wejść w bliższą umowę, raczy nadesłać adres swój do Redakcji „Kurjera Warszawskiego" w kopercie pod literami A. Z. (1—1) —7668—

O S O B A

w średnim wieku, życzy sobie przyjąć obowiązek **Gospodyni** w Warszawie lub na wsi. Ulica Elektoralna, Nr 794. Wiadomość w temże domu w Maglu. (1—1) —7678—

VAN-SIM-CHO.



Ekstrakt z Chińskich roślin wyrabiany, wynalazku **L. LEGRAND**, uprzywilejowanego Fabrykanta **Perfum Dworu Francuzkiego w Paryżu.**

Środek przygotowany na wzmocnienie i zapobieżenie od wypadania i na porost włosów, specjalnie i z wielką starannością sztuki przyrządzony, stanowi osobliwość tego rodzaju środka, który okazał zadziwiające skutki, w zmocnieniu i poroście włosów; dając nieocenioną sposobność osobom potrzebującym mieć włosy długie, mocne i gęste.

Składy główne w Perfumerji M. Jekiel, w podwórzu domu przechodniego Roeslera, i u Fryzjera Aleksandra Lipink, przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 1257. (2—4) —7614—



Fabryka Lamp i Bronzów M. **Perkowskiego,** przy ulicy Bielańskiej Nr 608, paleca dobór Lamp stołowych i wiszących, **Nafta** i **Ligroina** w najlepszych gatunkach, po cenie umiarkowanej. W tejże fabryce potrzebni są zaraz **Czeladnicy:** blacharski i tokarski umiejący drikować.

(3—3) —7615—

Zakład Artystyczno-Przemysłowy
KAROLA MARTINI,

zaszczycony Medalem srebrnym na Wystawie tegorocznej, w Warszawie, poleca

SZTUCZNY KAMIEŃ

BETON,

z którego wyrabia nader praktyczne i tanie **Trotuary, Platformy** przed sklepami i stacjami kolei żelaznych, **Tarasy, Posadzki** w kościołach, korytarzach, salach fabrycznych, suterenach, sieniach, kuchniach, kąpielach, i t. p.

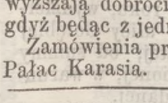
Ścieki różnego rodzaju, **Łyżki** pod rynny, **Kadzie, Zbiorniki** do cukrowni, gorzelni, browarów, i t. p. fabryk, **Kanały, Rury** do wodociągów.

Kilfasy, Kilsztoki, Fundamenta pod maszyny i inne.

Główne zalety tego kamienia są: że daje się wyrabiać w nieograniczonych rozmiarach z jednéj sztuki, (Monolit) jest nieprzemekalny, wytrzymuje pressyę najlepszego piaskowca, jest również twardy a z czasem twardość jego się powiększa.

Nadmieniamy jeszcze, że zbiorniki i kanały betonowe, przewyższają dobrocią swą wszelkie dotychczas znane cementowe, gdyż będąc z jednéj sztuki nie pszemakają i nie oblatują ztynku.

Zamówienia przyjmuję w zakładzie na Krak.-Przedm. Nr 2783 Pałac Karasia. (2—8) —7593—

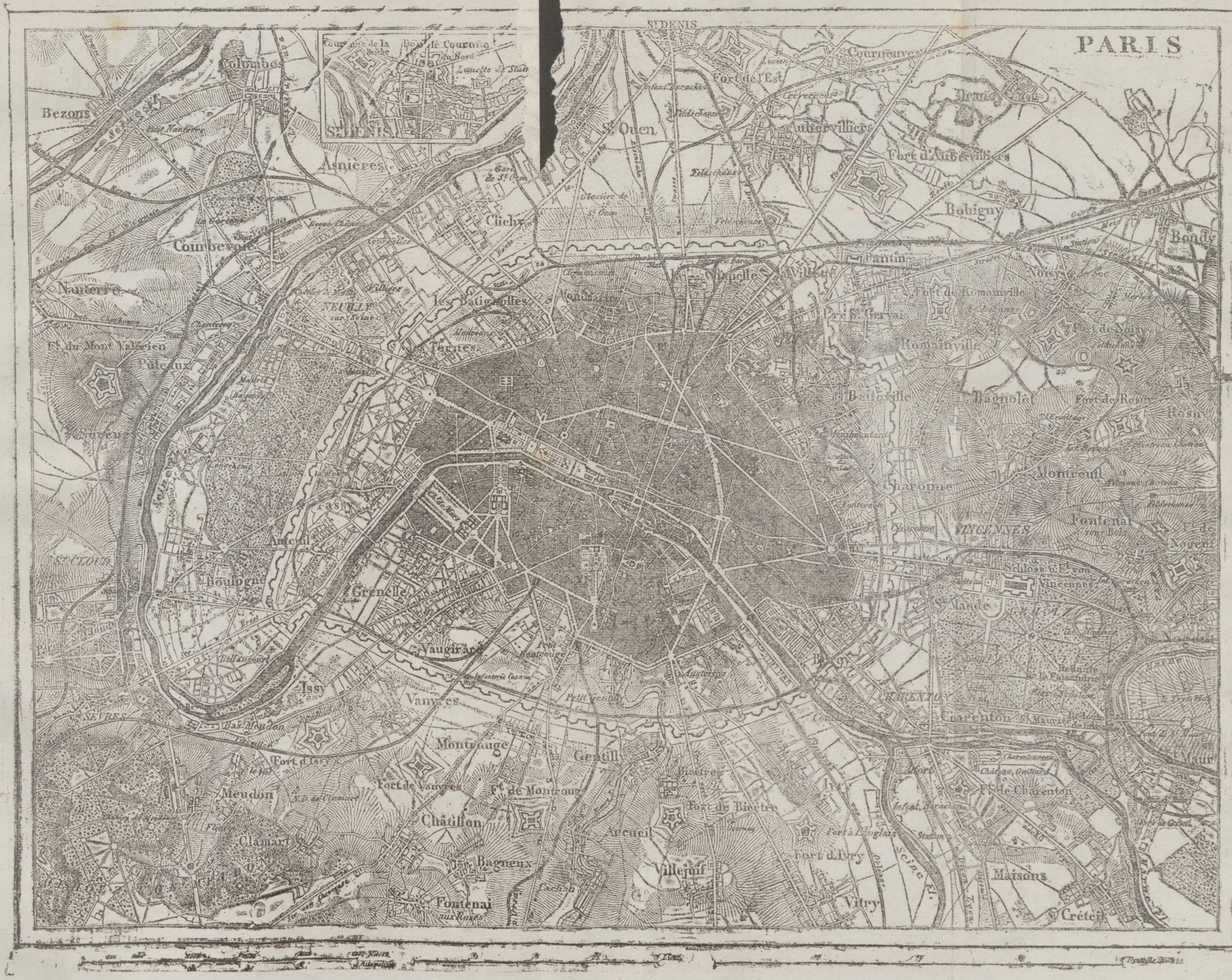


Jest do sprzedania **KARETA** poczwórna, zdatna na miasto lub na wieś, z Waszami i Walizami. Wiadomość przy ulicy Podwale, Nr 3 domu, u Rządcy domu.

(1—3) —7658—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).— Дозволено Цензурою.

DODATEK DO KUR[illegible]RA WARSZAWSKIEGO Nr 210.



W Drukarni Kurjera Warszawskiego, ulica Wierzbowa Nr 473C. — Дозволено Цензурою.